# Zgłoś dziurę. Rozpoczynamy przedwiosenne porządki

 [1]

Warunki atmosferyczne nas nie rozpieszczają. Pogoda ma wpływ nie tylko na nasze samopoczucie, ale także na stan dróg. Właśnie przełom zimy i wiosny jest okresem, który najbardziej daje się we znaki kierowcom i zarządcom dróg. Co gorsza, większe ubytki w jezdniach są po prostu niebezpieczne i mogą stwarzać zagrożenie na drogach. Dlatego koszaliński **Zarząd Dróg i Transportu uruchomił specjalną infolinię, na którą można zgłaszać niebezpieczne miejsca** – wystarczy **od poniedziałku do piątku zadzwonić w godz. 7-15 (po godz. 15 istnieje możliwość nagrania wiadomości ze zgłoszeniem)** do Działu Eksploatacji Dróg by ZDiT wysłał specjalna ekipę, która oceni stan zagrożenia. Możecie również pisać w komentarzach pod tym postem, które miejsca wymagają interwencji w pierwszej kolejności.

**NUMER TELEFONU**

- **94 311 80 54**

Skąd biorą się dziury w jezdniach? Opady deszczu i ujemne temperatury sprawiają, że woda zamarza w nierównościach dróg. Powstający wtedy lód ma większą objętość od wody i zwiększając swoją powierzchnię kruszy nawierzchnię. Częste wahania temperatur sprawiają, że dziury w jezdniach stają się coraz większe, a używane przy remontach technologie nie zawsze pozwalają na ich zastosowanie – problemy pojawiają się zwłaszcza w deszczu, przy silnym wietrze i przy ujemnych temperaturach. Dlatego w Koszalinie remonty cząstkowe wykonuje się w temperaturach ujemnych wyłącznie wtedy, gdy jest zagrożenie w ruchu pojazdów.
Wyróżniamy dwie metody łatania nawierzchni: w dużym uproszczeniu nazywane „na zimno” lub „na gorąco”. Druga z tych metod jest trwalsza, a zarazem bardziej wydajna. Używane wówczas recyklery powinny znajdować się w miejscach, gdzie jest więcej ubytków, by masa nie zdążyła wystygnąć. Jednocześnie nie stosuje się jej przy niskich temperaturach, bo ich skuteczność rozpoczyna się dopiero, gdy temperatura otoczenia jest dodatnia. Przy dziurach o głębokości większej niż 3 cm musi ona wynosić w czasie robót 10° C. Dlatego przy niskich wartościach na termometrach stosuje się wyłącznie masy na zimno.
Masy na zimno lepiej zdają egzamin przy likwidacji pojedynczych, głębokich ubytków w dużej odległości od siebie. Przy płytkich ubytkach nie zdają one egzaminu, bo szybko wypadną. Dlatego stosuje się je tylko wtedy, gdy nie można zastosować metody na gorąco.
Podsumowując: przy niskich temperaturach stosuje się metodę na zimno, ale używane wówczas materiały pozwalają jedynie na łatanie dużych dziur, zagrażających bezpieczeństwu. Z mniejszymi ubytkami trzeba czekać do poprawy warunków atmosferycznych.

- More news [2]
- Archive [3]

**Adres źródłowy:** https://koszalin.pl/de/node/8512

**Links**
[1] https://koszalin.pl/sites/default/files/field/image/3_0.jpg
[2] https://koszalin.pl/de/aktualnosci
[3] https://koszalin.pl/de/archiwum